

# Jonasz Kofta,

Wiem, że miłość jest udręką  
Bo się wszystkiego od niej chce  
Ja pragnę mało, malusieńko  
A właściwie jeszcze mniej  
Żdziebełko ciepłka  
W codziennych piekiełkach  
W wyblakłym na szaro obłędzie  
Różowa perełka, żdziebełko ciepłka  
Znów wiem, że jakoś to będzie  
Gdy serce ukłuje przykrości igielka  
I biedne się czuje, niczyje  
Ciepłka żdziebełko  
Żdziebełko ciepłka  
Wystarczy i wszystko przemija  
Żdziebełko ciepłka  
Diamencik ze szkiełka  
Czułości kropelka na listku  
Ciepłka żdziebełko  
Tkliwości świeatełko  
W twych oczach wystarczy za wszystko  
Nie chcę wichrów, burz, nawałnic  
Uczuć, w których spalę się  
Jesteśmy przecież łatwopalni  
Dla mnie najważniejsze jest:  
Żdziebełka ciepłka...